

TRANQUILLO

Tymek

Bawmy się życiem jakby świat
Miałby się skończyć jutro, a
My oddani zmysłom, więc tańcz Tranquillo

Ye, ye
Za rękę złap mnie, pokażę anturaże, moją nową chatę
Zwiedzamy piętro, potem parter, w dłoni szklankę
Trzymamy wpatrzeni w ten lakier na kanapie
Kochaj mnie bardziej
Na ciebie patrzę, widzę czule się uśmiechasz
Ale głębiej czuję pustkę, sporo lekarstw
Było tu przede mną, nie ma po co zwlekać
Budzi lekkość tego wiatru, lecę w bezdech
Wysoko jak Tranquillo
Wysoko ja, bądź Tranquillo

Bawmy się życiem jakby świat
Miałby się skończyć jutro, a
My oddani zmysłom, więc tańcz Tranquillo
Chwyta za serce wielki blask
Bawmy się życiem chociaż raz
My oddani zmysłom, więc tańcz Tranquillo

Między jedną kawą, a drugą depresją
Stawiamy na swoje, kelnerka układa krzesła
Wypijam do dna, obczajam co się dzieje bez jaj
Ktoś się ciągle lampi, ja chcę tylko się rozerwać (e, e)
Ale dziś wiesz mam taką potrzebę
Zabiorę wino i kwiaty i Ciebie
Pojadę rico polaną na prerię
Zaczyna kapać, muzyka mnie niesie

Bawmy się życiem jakby świat
Miałby się skończyć jutro, a
My oddani zmysłom, więc tańcz Tranquillo

Bawmy się życiem jakby świat
Miałby się skończyć jutro, a
My oddani zmysłom, więc tańcz Tranquillo
Chwyta za serce wielki blask
Bawmy się życiem chociaż raz
My oddani zmysłom, więc tańcz Tranquillo